



GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Bestialstwa faszystów greckich prześcigają okrucieństwa zbirów Hitlera

Tysiące więźniów mrze głodem w obozach koncentracyjnych. Bezustanne polowania na ludzi w miastach greckich

LONDYN (obsł. wł.) — Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi z Aten, o strasznych warunkach, w jakich przebywają aresztowani demokraci Grecji. Wielu z pośród aresztowanych, którzy zostali już deportowani na wyspy, nie mają na sobie nawet ubrania, gdyż

zabrano ich z domów w nocy w koszulach. W Ikarji setki więźniów śpi na ziemi pod gołym niebem.

SOFIA (obsł. wł.) — Donoszą tu z Ikarji o okropnych stosunkach panujących w obozach koncentracyjnych dla demokratów. Ludzi wyrwanych z domów w koszulach — pedzi się przez ulice miasta jak bydło i bez podawania strawy zapiełnia się nimi lochy więzienne.

Nocy wczorajszej aresztowani w Atenach towarzyszyli gęste strzały, którymi mordowano opierających się gwałtom ludzi.

LONDYN (obsł. wł.) — Grecka agencja demokratyczna ostrzega opinię publiczną świata przed propagandą rządu greckiego, który twierdzi, iż w ostatnich walkach w Grecji bierze rzekomo udział „brygada międzynarodowa“ z Albanii. Kategoriecznie zaprzeczając tym pogłoskom, agencja podkreśla, że instytucja ta jest częścią prowadzonej przez rząd grecką kampanii, mającej na celu wywołanie psychozy wojennej i ukrycie prawdziwej przyczyny masowych aresztowań.



Polski żołnierz z b. armii Andersa — rewidowany przez żandarma na ulicy w Hamburgu — oto, los tułaczy, zgotowany Polakom przez klikę emigracyjną.

(Zdjęcie z angielskiego tygodnika „Picture Post“)

Z bezwstydną otwartością

Naświetliliśmy już istotne podłoże planów Marshalla i organizatorów konferencji paryskiej Bevin'a i Bidault. Wskazywaliśmy, że realizacja tych planów pomyślana jest nie w interesach narodów europejskich a w egoistycznych celach reakcyjnych kół wielkokapitałistycznych krajów anglosaskich. Celem ich jest — zdusić ruchy postępowe i demokratyczne w Europie i na świecie, wyzuc wszystkie mniejsze państwa z ich praw suwerennych, podporządkować dyktandu bankierów w Wall-street (giełda w Nowym Jorku), przekształcić Europę, a w miarę możliwości i świat w jeden wielki trust, z którego wszystkie zyski płynęłyby do kieszeni amerykańskich królów żelaza, stali, ropy i dolara.

Dzisiaj znajdujemy potwierdzenie dla naszych słów ze źródeł, które trudno polęzrewać o stronniczość.

Z cyniczną otwartością mówił właśnie o tych planach sekretarz stanu USA — Marshall na zebraniu gubernatorów stanów amerykańskich.

„Nie w interesach państw europejskich a w interesach Stanów Zjednoczonych pragnę realizować swój plan — mówił Marshall. — Państwa europejskie, któreby chciały skorzystać z naszych pożyczek muszą zrezygnować z eksperymentów socjalizacyjnych, a to przecież leży — wskazywał dalej Marshall, — w naszym własnym interesie.“

Jeszcze otwarciej postawił tę sprawę organ finansjery amerykańskiej „Wall-street Journal“.

„Stany Zjednoczone — czytamy w tym dzienniku, — tylko wówczas powinny rozpatrzyć sprawę udzielenia pomocy Europie, jeśli konferencja paryska da jakies nadzieje na likwidację w państwach zainteresowanych w pomocy amerykańskiej, wszystkich eksperymentów, które utrudniają życie gospodarcze w amerykańskim pojęciu tego słowa.“

„Stany Zjednoczone — oświadcza bezcerebralnie „Wall-street Journal“, — nie dadzą Europie nawet złamanego szeląga, jeśli kraje europejskie nie zrezygnują z osiągnięć w zakresie socjalizacji życia gospodarczego Europy.“

Przetłumaczmy te słowa na język zwykły, coż one oznaczają?

Oznaczają one, że wzamian za lichwiarskie pożyczki magnaci kapitału amerykańskiego żądają oddania w swoje ręce fabryk, hut i kopalni, które dziś dzięki nacjonalizacji przemysłu w szeregu krajów Europy są już w rękach całego narodu. Oznacza to, że naród angielski, który rył głosował w czasie wyborów na Partię Pracy tylko dlatego, że wysunęła ona

Oświadczenie premiera Hodży

MOSKWA PAP. W przemówieniu powitalnym po przyjeździe do Moskwy premier albański generał Hodża, przekazał narodowi dzieckiemu serdeczne pozdrowienia i zapewnienia gorącej przyjaźni narodu albańskiego.

„Zw. Radziecki — oświadczył Hodża — daj nam zwycięstwo“. Premier Hodża podkreślił, że niewielki naród albański, który od stuleci walczy z zaborcami, nie ugiął się nigdy przed przemocą. „W walce z najeźdźcą, wiołem niemieckim przykładem natchnieniem dla

narodu albańskiego była bohaterska walka narodu radzieckiego — powiedział Hodża. Naród albański buduje teraz u siebie demokrację, która nie podoba się podległym wojennym, dlatego też wszelkimi siłami starają się oni przeszkodzić Albanii w osiągnięciu na tym polu powodzenia. Naród albański żywie będzie wzięczność dla ZSRR, który broni wiernie kraju albańskiego, jego prawa i wolność, za które Albańczycy zapłacili własną krew“.

Rozczarowanie w Paryżu

Uczestnicy niemej konferencji rozjeżdżają się do domów bez dolarów

MOSKWA PAP. Korespondent agencji Tass w doniesieniu z Paryża, omawiając pracę komitetu ogólnego, który na ostatnim swym posiedzeniu ustalił skład komitetu wykonawczego dla współpracy gospodarczej i podkomitetów technicznych, pisze m. in. co następuje: „Skład komitetu wykonawczego oraz wszystkich podkomitetów zaproponowała delegacja brytyjska. Nawet na konferencji prasowej, odbytej we francuskim ministerstwie

spraw zagranicznych, o składzie tych podkomitetów poinformował zebranych jeden z korespondentów brytyjskich, a nie rzecznik departamentu prasy ministerstwa francuskiego który konferencję tę prowadził.

W kołach dziennikarskich twierdzą — pisze dalej korespondent Tass — iż Amerykanie zażądali, by Włochom przyznano na konferencji stanowisko trzeciego mocarstwa — po Anglii i Francji. Zadanie to zostało spełnione.

Korespondent podkreśla, iż komitet wykonawczy, który kierować będzie całą „tymczasową organizacją“, powołaną do życia na konferencji składać się będzie z przedstawicieli tych 3 państw, tj. Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch oraz 2 mniejszych — Norwegii i Holandii.

Jasne jest, iż Norwegia i Holandia nie będą miały żadnego wpływu na uchwały tego komitetu, które zapadać będą większością głosów.

PARYŻ PAP. Delegaci 16 krajów biorący udział w konferencji przygotowują się do wyjazdu, który nastąpi prawdopodobnie 16 lipca. Rzecznicy pozostaną w Paryżu i będą pracować nad oszacowaniem zasobów gospodarczych Europy i wysokością żądanej pomocy. Rzecznicy pozostaną w Paryżu przypuszczalnie do końca sierpnia.

LONDYN PAP. Prasa londyńska zamieszcza na czołowym miejscu wiadomość o tym, że prezydent Truman nie zwoła kongresu na nadzwyczajną sesję w sprawie pomocy dla Europy. Wiadomość ta prosi zaopatrzyć tytułem: „Odroczenie pomocy amerykańskiej“.

„Daily Herald“ nazywa decyzję „wielkim rozczarowaniem“ i podaje, że sesja kongresu, na której ewentualnie uchwalona zostanie pomoc dla Europy, odbędzie się w najlepszym wypadku na wiosnę 1948 r.

„Daily Herald“ nazywa decyzję „wielkim rozczarowaniem“ i podaje, że sesja kongresu, na której ewentualnie uchwalona zostanie pomoc dla Europy, odbędzie się w najlepszym wypadku na wiosnę 1948 r.



Marshall wygadał się...

Interes giełdy przed interesem Europy

WASZYNGTON PAP. Sekretarz stanu — Marshall wygłosił na zebraniu 48 gubernatorów Stanów Zjednoczonych w Salt Lake City przemówienie, w którym poruszył zagadnienie, związane z planem pomocy amerykańskiej dla Europy. Mówca podkreślił, że plan pomocy amerykańskiej dla Europy, który znajduje się na wokandzie kongresu z początkiem przyszłego roku, odpowiadać będzie w całej pełni interesom narodowym Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone, zaznaczył Marshall — powinny rozszerzyć swą pomoc dla krajów europejskich, gdyż Europa jest dla Stanów Zjednoczonych stawką, której wartości nie można określić w cyfrach.

Departament stanu — powiedział program unarodowienia przemysłu — musz z tych swoich pragnień zrezygnować. To samo odnosi się do Francji, Włoch i innych krajów.

Rządzić ma w Europie i na świecie tylko dolar.

Nie nowe są te plany. Nie wiele się to w gruncie rzeczy różni od tego, co go-

Marshall — z zainteresowaniem śledzi przebieg konferencji paryskiej. Amerykańska opinia publiczna powinna również wykazać odpowiednie zainteresowanie dla konferencji i wyzbyć się uprzedzeń przy ocenie wyników narad paryskich.

Marshall podał do wiadomości, że departament stanu nie opracował jeszcze konkretnego planu pomocy, lecz studiuje obecnie rozmaite projekty, podchodząc do nich z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych. Kończąc swe przemówienie, Marshall zaapelował do gubernatorów, aby przekonali obywateli Stanów Zjednoczonych o konieczności popierania polityki departamentu stanu.

sił Hitler, Goering, Krupp czy Goebbels. Jak skończyły się marzenia światowładcze Niemców — wiadomo. Czy można wątpić, że nie inny los czeka plany pańów z Wall-street.

W każdym razie naród polski takiej „pomocy“ nie pragnie.

Edward Źdański.



Bevin

Proces Liceum - procesem Andersa

Ostatni dzień rozpraw przeciw szpiegom i dywersantom w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 15 bm. odbyła się w rejonowym sądzie wojskowym dalsza część rozprawy przeciwko Sadowskiej i współnikom oskarżonym o działalność szpiegowską w ramach organizacji wywiadowczej „Liceum”.

Pierwszy zabiera głos prokurator mjr. Litwiński. „Wysoki sędzie, 4 dniowy przewod sądowy w sprawie Barbary Sadowskiej i 13 współoskarżonych, stanowiących grupę wywiadu Andersa, znana pod kryptonimem „Liceum” odsłonił nam „dzieje grzechu” oskarżonych na przestrzeni czasu od chwili wyzwolenia lubelszczyzny spod okupacji niemieckiej do pierwszych miesięcy 1946 r. Zadaniem sądu jest osądzić te czyny oskarżonych. Zadaniem moim jest, wykazać, że te czyny stanowią przestępstwo. Przestępca działalność oskarżonych może być wówczas tylko dla nas zrozumiała, kiedy uprzytomnimy sobie kolejno losy oskarżonych.

Na początku tej drogi jest AK. Wierze Barbarze Sadowskiej, kiedy na rozprawie mówi: „szary akowicie nie politykował — szedł do pracy konspiracyjnej, ponieważ uważał, że Armia Krajowa to zbrojne ramie, którego celem jest walka z okupantem o odzyskanie niepodległości”.

Prawda jest, że szary akowicie, nie politykował, ale mówiąc to Sadowska swojej myśli nie dokończyła.

Narzędzia „polityków” londyńskich

Nie rozumieli oskarżeni, jak bardzo politykowali ich dowódcy, jak ich wciągnęli do tej polityki i jak ci oskarżeni stali się jej narzędziami. Ale już tylko polityki, a nie walki o niepodległość. Ta polityka w swym założeniu już była polityką antypolską. Mielśmy tego na rozprawie niniejszej widome znaki. Jakże to były znaki? Po pierwsze rozkazy, o których wspomniała Sadowska, zakonspirowania AK w chwili, kiedy tereny Polski zostały wyzwolone, kiedy każdy żołnierz polski był potrzebny do walki z Niemcami.

A jakie były praktyczne rezultaty tej polityki?

Bratobójcy

Oto kule skierowane w pierś ich b. towarzysza broni mjr. Piwnickiego, pierwszego komendanta rejonowego komendy uzupełnień w Zamościu, człowieka, który jeden z pierwszych zrozumiał doniosłość tej chwili, jaką było wyzwolenie lubelszczyzny i jeden z pierwszych stanął do twórczej pracy w państwie polskim.

Te strzały, które padły w Zamościu u zarania naszej niepodległości, to niejako słupy graniczne między starymi a nowymi czasami.

Skończyła się wówczas walka szarego akowca z Niemcami, a zaczęła się walka podziemia z Polską. Obok słupów tych przeszli oskarżeni i nie zauważyli na nich napisu „Polska”.

Dzisiaj oskarżeni może to już rozumieli. Dzisiaj Zieleniewski przyznaje, że wiadomości zbierane przez wywiad są tendencyjne, dzisiaj przyznaje osk. Dunin: „Patrzyliśmy na wywiad z jednego punktu widzenia, baliśmy się odwró-

cić głowy w lewo czy w prawo, żeby zobaczyć rzeczywistość taką, jaką ona jest”. Dlatego tendencyjność zbieranych materiałów była wprost śmieszna.

Szpiegostwo i bandytyzm

Oto na przykład: w lipcu 1945 r. kierownik pow. urzędu bezp. w Hrubieszowie zginął na skutek wybuchu nadesłanej do urzędu przesyłki.

W sierpniu 1945 r. z rozkazu płk. Rzepckiego „Pralnia 2” miała ulec likwidacji. Osk. Sadowska, ten w posłuszeństwie i karności wychowany żołnierz, nie może się zgodzić z tym rozkazem i wraz z Żukiem w sierpniu 1945 r. udają się zagranicę. Przed ich wyjazdem kurierzy rozwożą do wszystkich komórek rozkaz: nie ustawać w pracy, zbierać materiały wywiadowcze i czekać. W Porto, San Giorgio skrzyżowały się drogi Sadowskiej i Andersa. Żeby zrozumieć przestępstwa, o które oskarża się dziś tych ludzi, zasiadających tu na ławie oskarżonych, ale żeby należycie ocenić ich działalność — koniecznym jest zatrzymać się na charakterystyce człowieka, którego cień unosi się nad ławą oskarżonych.

Baron von Andersen na widowni

Baron von Andersen, bo tak brzmia pierwotne nazwisko dzisiejszego gen. Andersa, ten pół-Polak, pół-Niemiec lotewski, znany nam sprzed wojny ze strony jak najbardziej ujemnej, znany nam jako zabójca oficera ze swego pułku, znany nam jako organizator zabójstwa brata por. Pilaszewskiego, ten organizator zabójstwa brata por. Pilaszewskiego nie był i nie jest Polakiem. Ten człowiek, który dopiero po zakończeniu działań wojennych przyjął katolicyzm, chcąc zamianować swoją polskość, wpłynął na arenę dziejową w roku 1942. Jego dzieje od tej chwili od r. 1942 do dnia dzisiejszego to dzieje zdrady Polski, zdrady jej sojuszników, zdrady demo-

kracji. W chwili, gdy ważyły się losy wojny, w chwili, gdy wrzasa bitwa o Stalingrad, nikłszy tylko baron von Andersen uciekł się pod opiekę obcego kapitału wyprawiając w tej najcięższej chwili, gdy ważyły się losy demokracji, żołnierza polskiego z Rosji do Iranu, oddając go w służbę właścicieli wielkich koncernów naftowych. Najprostszą drogą żołnierza polskiego była wprost do Polski. Tej najprostszej drogi nie wskazał żołnierzowi polskiemu gen. Anders. On wolał go prowadzić przez Persję, Syrię, Palestynę. Nie ulega wątpliwości dla nikogo, że proces ten, to nie tylko proces przeciwko Barbarze Sadowskiej i współoskarżonym, to także proces przeciwko temu, który ich inspirował.

Ciężkim oskarżeniem dla Andersa jest właśnie oskarżenie tych ludzi, którym zarzuca się zbrodnie najcięższą zbrodnię przeciwko własnemu narodowi.

Prokurator wskazuje następnie sylwetki oskarżonych.

Przewód sądowy wykazał, że „Liceum” to była nie tylko polityka ale było to szpiegostwo z całym właściwym środowiskiem szpiegowskim rozkładem. Rozkładem, dotykającym nawet ludzi ideowych, do jakich niewątpliwie — przynależało to muszę — zaliczyć należy Sadowską i Zieleniewskiego.

Ale w procesie tym wystąpił jeszcze jeden czynnik, którym jest bandytyzm uprawiany przez członków „Liceum”.

O słuszny wymiar kary

Chcemy — powiedział na zakończenie prokurator, — by wyrok w miarę winy — był słuszną i sprawiedliwą karą, by surowo zostali ukarani ci, którzy na to szczególnie zasłużyli. Chcemy dać możliwość i szansę powrotu do normalnego życia tym, których nasilenie złych zamiarów było najmniejsze. Chcemy, by mieli szansę powrotu do normalnego życia większą aniżeli inni, by wyszli z wyrokiem, który im wskaże drogę przyszłego życia.

Wszystkie kolonie letnie pod ścisłą kontrolą społeczną

W Kuratorium Łódzkim odbyła się konferencja, zwołana przez Wojewódzką Komisję Kolonii Letnich, poświęcona sprawie zorganizowania należytej kontroli nad działaniem i pracą kolonii dla dzieci Łodzi, oraz dla dzieci innych ośrodków miejskich województwa łódzkiego.

Przemysł, Towarzystwo Kolonii Letnich i inne organizacje społeczne stworzyły dla dzieci naszego miasta 78 kolonii, poza tym dla dzieci z terenu województwa łódzkiego zmontowano 143 kolonie i 110 wiejskich dziedzińców letnich. Kolonie te prowadzone są za fundusze, pochodzące z dotacji rządowych i pieniędzy społecznych. Praktyka życia wykazała, że dotychczasowy system kontroli był wadliwy i nie dawał oczekiwanych rezultatów. Pewne ośrodki kolonijne, położone na szlakach uczęszczanych i mieszczące się w miejscowościach o ustalonej renomie ośrodków letniskowych, były terenem stałe powtarzających się

kontroli ze strony zainteresowanych ich działaniem instytucji. Inne, położone na niedogodnych szlakach komunikacyjnych, nie podlegały żadnej kontroli, lub też kontroli niedostatecznej. Abyby istniejące niedociągnięcia usunąć, ustalono na konferencji ścisły plan kontroli kolonii letnich w tym sensie, że kolonie letnie położone w granicach poszczególnych powiatów województwa łódzkiego, podlegać mają stałej i systematycznej kontroli, dokonywanej przez Powiatowe Komitety Kolonii Letnich, zaś do Wojewódzkiego Komitetu Kolonii Letnich należeć będzie koordynowanie akcji lustracyjnej nad całością akcji kolonijnej. W skład Woj. Komitetu Kolonii Letnich wchodzić przedstawić należy wszystkie organizacje, które kolonie letnie organizowały. Należy się spodziewać, że dzięki racjonalnemu rozdzieleniu prac kontrolnych działanie wszystkich kolonii letnich zostanie poddane dokładnemu nadzorowi i wglądowi czynnika społecznego.

Manifestacje w Paryżu

PARYZ PAP. Pod egidą narodowej rady ruchu oporu oraz pod hasłem obrotu republiki, odbyła się w dniu święta narodowego Francji imponująca manifestacja na Placu Bastylli. Wśród manifestantów znajdowali się członkowie przedstawicielstwa partii politycznych, działacze społeczni i t.d., m. inn. Thores, Cahin, Duclos, Puvert; członkowie stowarzyszenia rodzin bojowników, poległych o wolność Francji.

Federacja komunistyczna i socjalistyczna departamentu Sekwany manifestowała wspólnie. Manifestacja trwała kilka godzin i skończyła się o godzinie 17-ej.

Uroczystości odbyły się również we wszystkich miastach Francji i Unii Francuskiej.

Prezydent Francji Auriol otrzymał liczne depesze z życzeniami.

Katastrofa budowlana

W dniu wczorajszym w mieszkaniu ob. Handelsmana Pawła, przy ulicy Kilińskiego 16 — zawala się podłoga przy czym jeden z domowników spadł wraz z meblami do mieszkania o jedno piętro niżej, gdzie na szczęście nie było w tym czasie nikogo.

Ponieważ kamienica przy ul. Kilińskiego 16 grozi w dalszym ciągu zawaleniem Inspekcja budowlana zarządziła przymusową ewakuację 6-ciu rodzin zamieszkałych tamże do schroniska.

Na marginesie

Grecki plebiscyt w Hiszpanii

W ubiegłą niedzielę gen. Franco poddał „głosowaniu ludowemu” wykonywany sprytnie projekt ustawy o sukcesji, której celem jest zapewnienie krwawemu dyktatorowi rządów dożywczych i utwierdzenie faszyzmu w Hiszpanii. Idąc za radą pewnych polityków zagranicznych, gen. Franco postanowił wykonać ten obłudny manewr „w majestacie prawa” i pod pokrywką dążeń, zmierzających rzekomo do restytucji monarchii hiszpańskiej.

Znane powszechnie warunki polityczne dzisiejszej Hiszpanii nie pozostawiały najmniejszych wątpliwości co do wyników tego oszukańczego „referendum”. Terrorem, podstępem i najrozmaitszymi bajdackimi sztuczkami „fuehrer” hiszpański dopiął tego, że mógł ogłosić światu o swoim „zwycięstwie”, 12 z górą milionów głosujących wypowiedziało się jakoby za projektem faszystów, a milion „poddanych” wypowiedział się przeciwko, bądź też wstrzymał się od głosowania. Jedyną ośmi robotnicze, jak np. Bilbao, dały zdecydowaną większość przeciwko dyktatorowi.

Nie dziwi nas, powtarzamy, ten „urzędowy” rezultat. Wiemy co o nim sądzić, bowiem podobne „plebiscyty” i „referenda” obserwowaliśmy w swoim czasie w hitlerowskich Niemczech i w Włoszech Mussoliniego, a całkiem niedawno, bo w ubiegłym roku, w „kontrolowanej” przez angielskie bagnetny — Grecji.

Nie należy jednak wątpić i trzeba być na to przygotowanym, że reakcja międzynarodowa powita „zwycięstwo” gen. Franco chorałym wrzaskiem triumfu, a rządy, które jej interesom służą, przyjmą wynik hiszpańskiego „referendum” zycielnie i z jak najlepszą wiarą. A że właśnie wyśmienity Caudillo prowadzi w USA rokowania o pożyczkę 200 milionową, więc jest bardzo możliwe, że ostatni „sukces” takiego „demokraty”, jak Franco, przyczyni się do szybkiej finalizacji tych rokowań. Cnota musi być wynagrodzona.

JAMES ALDRIDGE

SPRAWA HONORU

POWIEŚĆ

Quell podniósł rękę na pożegnanie i poszedł w kierunku drugiego samolotu, znajdującego się o jakieś 200 metrów dalej: dwóch mechaników już rozgrzewało motory. W drodze Quell spojrzął na niebo i zobaczył przezroczysty błękit oraz białe, jak kreda plamy obłoków. Obłoki były zbyt wysoko, aby móc się w nich schować. Jakież 15.000 stóp wysokości i to w dodatku dość rzadkie. Możliwe, że 12.000 to niezbyt wysoko do atakowania. Grecy opowiadali, że „Savoys” trzymają się na wysokości 10.000. Ale mogły wznieść się wyżej, aby uniknąć ognia zenitówek. Grecy powinni byli wstrzymać się od ostrzeliwania samolotów.

Takie właśnie były myśli Quella, gdy szedł przez lotnisko. Kiedy się zbliżył do niewielkiego samolotu, z kabiny wylazł młody lotnik i przywitał go. Motor samolotu był dostatecznie rozgrzany i maszyna gotowa do odlotu.

— Czy wszystko w porządku, sierżancie? — zapytał Quell lotnika.

— Wszystko w porządku. Proszę uważać tylko na podłogę kabiny. Roziałem trochę smaru i chociaż wytarłem, należy chodź ostrożnie, aby się nie poślizgnąć.

Młody lotnik włożył kombinezon, skontrolował pasy spadochronu i skoczył do kabiny. W kabine Quell nałożył helm,

umocował mikrofon przy ustach i włączył motor. Maszyna potoczyła się po trawie i nagle płynnie oderwała się od ziemi, szymbając coraz wyżej. W błękitie nieba przyłączyły się do niej jeszcze 4 samoloty, startujące z różnych krańców lotniska. Wszystkie były typu „Gladiafor”. W bezkresach przestworzy samoloty uszykowały się w kształcie strzały, której ostrze stanowił samolot Quella.

Eskadra parła w górę. Ziemia coraz bardziej uciekała sprzed oczu. 5 pościgowców szerokim łukiem rozwinęło się nad masywami gór, otaczających lotnisko. Eskadra wznosiła się coraz wyżej. W dole, jak mapa plastyczna — rozrzucone Ateny. Quell mógł widzieć nowe miasto. Na ulicach nie można było zauważyć najmniejszego ruchu. W mieście ogłoszono alarm lotniczy. Akropol, jak biała plama, leżał między miastem a morzem. A dookoła ciągnęły się ciemnoszmaragdowe łąki, pola i lasy, zlewając się w jedną, zieloną masę.

— Otóż jesteśmy w Grecji — pomyślał Quell, obrzucając spojrzeniem lecające za nim samoloty. — Jak to wszystko przypadkowo się ułożyło. I rzeczywiście, wszystko się ułożyło naprawdę przypadkowo i zupełnie nieskomplikowanie. Po prostu trzeba było gdzieś skierować beczynną eskadrę.

Pewnego pięknego dnia, gdy eskadra znajdowała się w Fuke a samum szalał w pustyni, Hacky powiedział: „Prawdopodobnie pośła nas jednak do Grecji”. I tak się stało. Ale nikt nie pewnego o tym nie wiedział, nawet wtedy, gdy Quell i Hacky opuścili Fuke i wystartowali do Heliopolis, pod Kairem. Hacky był dowódcą eskadry, więc, gdy poleciał do Kairu, a pozostałe „Gladiafor” skierowano do Heliopolis na remont, można już było odgadnąć, że w powietrzu wiśnie jakieś zmiany. Finn i John Hearsy spotkali dowódcę na lotnisku. Opowiedzieli mu jak pierwszorzędnie spędzili czas, gdy remontowano samoloty. — Mieli już wracać, ale nagle sztab ich zatrzymał. Nie wiedzieli co to ma znaczyć. Wkrótce cała eskadra dowiedziała się o tym, że Hacky został niezwłocznie wezwany do Kairu.

Lotnicy siedzieli w kairskim barze i pili wino, czekając na Hacky, który jakos nie wracał ze sztabu. Co prawda sztab znajdował się na końcu miasta. Gdy Hacky wrzeszcze powrócił, wszyscy w milczeniu zwrócili się do niego. On wzruszył ramionami i powiedział tylko jedno słówko: „Grecja”. Wszyscy pograżyli się w myślach. Zapanowała cisza. Każdemu z nich chciało się porozmawiać między sobą na ten temat, ale obowiązywało milczenie. To było jeszcze tajemnicza wojskowa. A więc należało milczeć. Jednak wieczorem, wracając do koszar, Hacky powiedział Quellowi, że oprócz 80-ej eskadry innych pościgowców do Grecji nie mają zamiaru na razie wysłać.

— W Grecji będzie tylko nasze lotnictwo, — dodał Hacky. — Nic więcej, prócz lotnictwa i bazy zaopatrzenia.

211-ta eskadra, wiesz „Blennheimy”, już tam się znajdują. I eskadra „Wellington” również jest tam. Bada robić nocne naloty na Włochy. „Blennheimy” tymczasem bombardują Albanię. Będziemy im towarzyszyć. Przez parę dni zatrzymamy się w Faleronie, obok Aten, a później na pewno przeruczą nas do Larissy, w głąb kraju. Powiadają, że tam pieszka pogoda i niebotyczne góry.

Hearsy już zdażył opowiedzieć wszystkim, że Ateny to piękne miasto. Ale nikt mu nie wierzył, chociaż Hearsy zapewniał, iż Ateny to naprawdę całkiem nowoczesne miasto, bynajmniej nie jakaś antyczna dzura.

Hearsy opowiadał jeszcze dużo ciekawych rzeczy: mówił, że tam nikt nie włada angielskim, za to każdy zna francuski i niemiecki. Podobno w mieście są bajeczne bary, no i dziewczęta. Przeważnie Węgierki. Jak zawsze zresztą na Bałkanach. „Zdażymy pewnie pod koniec” — powiedział Hearsy. Quell nigdy nie tracił osobliwego optymizmu, więc, śmiejąc się — powiedział: — Oni mogą jeszcze przygotować dla nas niespodziankę!

— Kto oni? Grecy? — zapytał Hearsy. — Wiesz, to są niezły żołnierze, potrafią walczyć.

Eskadra wyleciała z Heliopolis nazajutrz. Samoloty były ustawione w szyku bojowym.

Było to trudne przedsięwzięcie. Przelatując nad Kreta, musieli się zatrzymać. Trzeba było odnowić zapas benzyny. Hacky czekał na kolegów w Faleronie. Miał wygodny autobus, który wraz z personelem technicznym przybył tu morzem. Tym właśnie autobusem lotnicy przyjechali do Aten.

Uwaga, płatnicy podatku gruntowego

Główny Pełnomocnik Rządowy dla spraw podatku gruntowego przypomina, że wszyscy płatnicy tego podatku w dobre zrozumianym interesie własnym winni uregulować natychmiast zarówno zaległości za rok 1946 jak i zaliczkę na podatek na rok 1947. Ostateczny termin spłaty zaległości za rok ubiegły, upływa zgodnie z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca br. o obowiązku uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne, podatku gruntowego w ziemiopłodach w dniu 1. 9. br. zaś spłaty zaliczki na rok 1947 w dniu 15. 9. br.

Gospodarstwa rolne, które w ustalonych terminach nie wywiążą się ze swoich zobowiązań względem Państwa, będą opłacały podatek gruntowy w ziemiopłodach w skali wyższej od gospodarstw mających uregulowane należności z tytułu podatku gruntowego. I tak gospodarstwa mniejsze o przeciętnej przychodowości do 40 q żyta będą musiały płacić II-gą ratę podatku gruntowego płatną w dniu 1 listopada br. zamiast całkowicie w gotówce, w połowie w ziemiopłodach. Gospodarstwa o przeciętnej dochodowości od 40 do 60 q spłaca płatną w dniu 1 listopada br. ratę podatku gruntowego całkowicie w ziemiopłodach, zamiast w połowie w gotówce i w połowie w ziemiopłodach. I wreszcie gospodarstwa o przeciętnej przychodowości po-

nad 60 q żyta będą musiały spłacić zamiast jedynie II-giej raty, całkowity podatek gruntowy za rok 1947 w ziemiopłodach.

Wniosek stąd jasny. Należy regulować należności możliwie śpiesznie, zwłaszcza, że będą one od opieszalszych płatników bezwzględnie ściągane.

Nowa szkoła zawodowa otwarta została w Radomsku

W dniach od 10-go do 15-go lipca br. w sekretariacie Państwowego Krawieckiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Radomsku przy ul. Fabianiego Nr 5, w godz. od 9-ej do 13-iej odbywają się zapisy do Gimnazjum Mechanicznego i Stolarskiego na rok szkolny 1947/48.

Do klasy wstępnej przyjmuje się kandydatów po ukończeniu 15 lat życia

oraz 6 klas szkoły powszechnej. Do klasy pierwszej kandydatów, którzy nie przekroczyli 18-tu lat życia, ukończyli 7 klas szkoły powszechnej.

Po uruchomieniu nowej szkoły — miasto nasze liczyć będzie 4 zawodowe szkoły średnie. Fakt ten przyczyni się niezawodnie do większego zainteresowania się młodzieży nauką zawodową.

Uzdrowić gospodarke na resztówkach

Na terenie powiatu radomszczańskiego znajduje się pewna ilość t. zw. resztówek t. j. ośrodków rolnych pozostających po przeprowadzonej w 45 r. reformie rolnej.

Resztówki te oddane zostały w ad-

Zarząd Miejski walczy ze spekulacją

Z chwilą nastania sezonu letniego, zaznaczył się w sklepach i na targowiskach znaczny popyt na warzywa i owoce. Skorzystały z tego faktu elementy spekulacyjne, które podniosły ceny tych artykułów do niebywałej wysokości. Zarząd Miejski m. Radomska, który posiada własne gospodarstwo ogrodnicze wielkości 15 ha, postanowił przystąpić do detalicznej sprzedaży produktów tegoż gospodarstwa.

W ogrodzie miejskim przy ul. Reymonta wybudowano kiosk, w którym sprzedaje się warzywa po cenach od 10 — 30 procent niższych od cen rynkowych. Natłok kupujących, rekrutujących się przeważnie z pośród radomszczańskich świata pracy, jest bardzo duży, a akcja Zarządu Miejskiego zmusiła spekulantów do obniżenia cen.

Kontrola aparatu aprowizacyjnego

W Ministerstwie Aproprowizacji zlikwidowany został Departament Kontroli. Na jego miejsce powstał Departament Inspekcji mający znacznie rozszerzony zakres działania.

W maju Departament Inspekcji przeprowadził ogółem 3465 kontroli aparatu aprowizacyjnego, dysponującego i składającego oraz dokonał inspekcji w zakresie przestrzegania restrykcji spożywcia.

W wyniku dokonanych kontroli i ujawnionych nadużyć i przekroczeń skierowano ogółem 265 wniosków o ukaranie (z czego 9 wniosków do władz prokuratorskich, 13 do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, 12 do władz przełożonych o ukaranie w drodze dyscyplinarnej lub porządkowej i 231 wniosków do władz administracji ogólnej.

ministrację Związku Samopom. Chłopskiej. Niestety, stwierdzić należy, że jak dotąd Związek Samopomocy Chłopskiej nie zainteresował się w dostatecznej mierze powierzonymi sobie obiektami a gospodarka prowadzona na resztówkach doprowadzić je może do wyniszczenia.

W ośrodku rolnym Korzenice o powierzchni 12 ha budynki mieszkalne są systematycznie demolowane i rozbierane. Maszyny rolnicze niszczone na wolnym powietrzu. Stawy rybne o powierzchni 0,75 ha, pozbawione należytej opieki zarastają zwolna szuwarami i trzciną.

Podobnie przedstawia się sprawa w ośrodku rolnym w Rzeźczycach (13 ha powierzchni). Zabudowania gospodarstwa pozostają bez należytej opieki a stawy rybne zarastają również w szybkim tempie.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w Stobiecku Szlacheckim (7 ha powierzchni). Z budynków gospodarczych zniknęły dachy, które powędrowały do okolicznych wiosek. Odkryte mury narażone na działania atmosferyczne, pękają i wala się, urządzenie mechaniczne miejscowego młyna elektrycznego wymaga, już kompletnego remontu. W chwili obecnej młyn jest tylko klekoczącą zbiornicą złomu. Stawy niegdyś rybne zarosły kompletnie.

Podajemy te fakty do wiadomości władzom Samopomocy Chłopskiej, wierząc, że apel nasz nie przemienie bez echa, a resztówki zostaną zagospodarowane w sposób racjonalny i odpowiadający ich możliwościom gospodarczym.

H. W.

Karty odzieżowe z innych województw realizowane być mogą w specjalnych punktach

Ministerstwo Aproprowizacji wystosowało ostatecznie do wojewódzkich Wydziałów Aproprowizacji okólnik, w którym zaleca przy wydawaniu artykułów bawełnianych i dziewiarskich przyjmować do rejestracji i realizacji również karty zaopatrzenia wydane w innych województwach. Karty zaopatrzenia z innych województw mogą być realizowane jednak tylko wówczas, jeżeli artykuły bawełniane lub dziewiarskie są wydawane w tym samym okresie w województwie, które daną kartę wystawiło. Należy dodać, że kupony wycina się te same co w województwie, skąd pochodzi karta zaopatrzenia.

Dla rejestracji i realizacji kart z innych województw powinien być wznaczony specjalny punkt rozdzielczy.

Okólnik powyższy dotyczy wyłącznie artykułów bawełnianych i dziewiarskich, bowiem co do wełny i skóry ma być wydane oddzielne wyjaśnienie.

CZYTAJCIE „GŁOS RADOMSZCZANSKI“

Ogłoszenia drobne

Unieważnia się zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Piotrków, oraz dowód osobisty na nazwisko Mieczysław Machyna ze wsi Miodzewy gm. Radomsko.

Likwidacja szajki szabrowników

Miejski posterunek M. O. w Radomsku wpadł na trop szajki spekulantów, która zajmowała się sprowadzaniem z Zachodu różnego rodzaju maszyn, sprzedając je następnie po wygórowanych cenach na terenie miasta i powiatu. Aresztowano Spychałę Feliksa zamieszkałego przy ul. Reymonta 18 i Bzdolę Lu-

wika zamieszkałego przy ul. Niecałej. Delegatury Komisji Specjalnej. Czeka ich obóz pracy przymusowej.

Komisja Społeczna w Radomsku kontroluje działalność sklepów

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym została powołana do życia w Radomsku dnia 19 czerwca 1947 r. Przewodniczącym komisji został ob. Regenas Henryk.

Dzięki inicjatywie Komisji Specjalnej Społeczna Komisja Kontroli Cen w składzie około 30 kontrolerów (delegatów partii politycznych, organizacji społecz-

nych, Zw. Zawodowych, M. O. i ORMO) sprawdziła 111 sklepów spożywczych, sporządzając 47 protokołów karnych, w tym 45 w sklepach prywatnych i dwa w sklepach spółdzielczych.

W związku z przeprowadzoną akcją zauważono dosyć dużą obniżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Więści z kraju

SS-man z Majdanka spowrotem w Lublinie

Władze sądowe w Lublinie otrzymały akta sprawy, dotyczące przestępstw SS-manów, popełnionych w czasie okupacji w Lublinie. Wśród akt większość spraw obejmuje obsługę obozu koncentracyjnego na Majdanku. W dniach najbliższych stu zbrodniarzy niemieckich zostanie przekazanych do Lublina i osadzonych w więzieniu na Zamku.

Dziesięć wagonów części lotniczych w Samotnej Skale

W składach opuszczonego pałacyku w Samotnej Skale, pow. Lwówek, znaleziono większą ilość pak z różnymi częściami do samolotów, motorów i tp. Po odminowaniu całego terenu stwierdzono, że nagromadzonych tam było ok. 10 wagonów części lotniczych. Znalezionym sprzętem zaopiekowały się władze wojskowe.

Narada aktywów PPR i PPS w Rzeszowie

W sali Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie odbyła się narada aktywów PPR i PPS, poświęcona zagadnieniom praktyki jednolitego frontu na odcinku związków zawodowych. W wygłoszonych referatach mówcy podkreślili, iż tylko praktyka jednolitego frontu partij robotniczych, poprzez współpracę w związkach zawodowych, zapewni światu pracy odpowiednie warunki bytu.

Tragiczna śmierć motocyklisty

W dniu 10 lipca br. o godzinie 21-iej na ul. Armii Czerwonej w Radomsku miał miejsce tragiczny wypadek motocyklowy.

Mieszkaniec miasta Radomska ob. Mieszkalski Tadeusz lat 31 jadąc z dużą szybkością motocyklem, zawadził o przejeżdżającą obok furmankę i całym pędem wpadł na tył samochodu ciężarowego, ponosząc śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki i krwotoku mózgowego.

Ciało tragicznie zmarłego przewieziono do miejscowego szpitala.

Wypadek powyższy powinien być ostrzeżeniem dla lekkomyślnych i nieuczynnych motocyklistów.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rew. I-go, Władysław Sandelewski, mający kancelarię w Radomsku, ul. Reymonta Nr. 36, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1947 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Radomsku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Karola Pluteckiego nieruchomości, położonej na terytorium gruntów miasta Radomska, składającej się z jednej morgi ziemi połowy domu drewnianego. Nieruchomość powyższa nie ma urzędzonej księgi wieczystej.

Zbiór dokumentów dla tej nieruchomości jest prowadzony w Sądzie Grodzkim w Radomsku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 100.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 75.000 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10.000 zł. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Radomsku — sekretariat.

Dnia 25 czerwca 1947 r.

Komornik Sądowy
W Sandelewski

PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



5. Gwiazdy odstaniały mu wszystkie tajemnice, mówiły mu, co było, co jest i co będzie w ogóle i w szczególności, o wojnie i pokoju, o kursie dolara, o ociepleniu krwi itp. Nic dziwnego, że przed wieżą, znakomitego maga gromadziły się liczne rzesze obywateli, pragnących zaspokoić ciekawość, lub pozbyć się dręczącego niepokoju.



6. W karczmie zaś „Pod Dobrą Datą” z synkiem Kajtkiem mieszkał tata Julian Fiołek. Miał współnika Hochstaplera Piotra Pika.



7. U Fiołka każdy mógł nabyć „Perle” po cenach dopuszczalnych, u Pika zaś bimber, po cenach komisyjnych, czyli specjalnych, tzn. nadających się do Komisji Specjalnej.

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — Wydział Kolei Wąskotorowych w Łodzi sprzedaje pewną ilość leższego tabru wąskotorowego szerokości toru 600 mm. i 750 mm. a mianowicie:

- 9 parowozów na tor 750 mm.
- 15 parowozów na tor 600 mm.
- 33 motowozów (ciągników) ropnych
- wzgl. benzynowych na tor 600 mm.
- 6 wagonów odkrytych (platform) na tor 600 mm.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków sprzedaży, jakości i miejsca zdeponowania wymienionego tabru udziela w godzinach urzędowych Wydział Kolei Wąskotorowych ul. Al. 1-go Maja 16, pokój Nr. 23.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH

Ze sportu

Na stadionie W.P. huczą młoty - dźwięczą piły..

Przed 9 spotkaniem naszych piłkarzy z Rumuną

W powodzi innych imprez zapomnieliśmy chwilowo o oczekującym nas w sobotę międzypaństwowym meczu piłkarskim z Rumunią. A do soboty tak już nie daleko. Zrobimy więc krótki przegląd przygotowań do meczu.

HUCZĄ MŁOTY DŹWIĘCZĄ PIŁY

Zacznijmy tym razem od strony praktycznej.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie od wczesnego ranka rozlega się stukot młotów i dźwięk pił. To jeńcy niemieccy pracują przy trybunach. Organizatorzy pracują tego drugiego po wojnie meczu międzypaństwowym naszych piłkarzy (pierwszy — smutnej pamięci z Norwegią) liczą się poważnie, że pakowne trybuny stadionu w sobotę nie będą w stanie pomieścić wielu przybyszów z całej Polski.

PIŁKARZE ZJEJżdżAJĄ DO WARSZAWY

Wczoraj do Warszawy zjechała już większość graczy, wyznaczonych przez kapitana sporowego PZPN-u plk. Reymana, do jednolitej reprezentacyjnej. Przez kilka tych dni dzielących nas od soboty reprezentacja nasza rozegrać ma kilka spotkań sparingowych.

TYCH JEDENASTU

Skład naszej reprezentacji zgrubsza już można naszkicować, jakkolwiek różne zmiany zajdą na pewno przed samym spotkaniem.

Kandydatów do czerwonej koszulki — białym orłem plk. Reymana wyznaczył czterech: Jurkowlona (Wisła), Bromka (Ruch), Gędka (Wisła), Barwińskiego (Tarnovia), Flanka (Wisła), Jabłońskiego I (Cracovia), Parpena (Cracovia), Jabłońskiego II

(Cracovia), Giergiela (Wisła), Gocza (Wisła), Świczara (Polonia), Kulawika (Polonia-Bytom), Czachora (Radomiak) i Cieślaka (Ruch). Z nich plk. Reyman wybierze tych je denastu.

MOŻE W OSTATNIEJ CHWILI..

Wśród kandydatów do reprezentacji niewidzimy niesłaby tyr — zrazem ani jednego Le dzianina. Nie ma ani Barana, ani Hogendorfa ani Koczewskiego. Pod czas meczu sparingowego reprezentacji P. Z. P. N-u z piłkarską „Victorią” w Łodzi plk. Reymanowi podobał się podobno Łącz, ale i niego kapitan P.Z.P.N. zrezygnował.. Może jeszcze w ostatniej chwili, któryś z łodzian wślizgnie się do reprezentacji, ale tym nie możemy się budzić.



25 LAT TEMU

Spotkanie z Rumunią będzie już z kolei dziewiątym. Pierwszy mecz odbył się równo 25 lat temu. Miał on miejsce w Czerniowcach i zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

BĄDŹMY OSTROŻNI W HOROSKOPACH

Jaki będzie wynik w Warszawie trudno przewidzieć. W każdym bądź razie nie możemy za bardzo ufać w swoją wyższość. Rumunę do meczu z Polską przygotowali się bardzo starannie i niewątpliwie dadzą ze siebie wszystko, aby to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, a że ich stać na dość wiele przekonali nas o tym pośrednio w niedzielę zwyciężając Bułgarię w walkach o puchar państw bałkańskich 3:2.

Vietto na czele Po 15 etapach „Tour de France”

W niedzielę kolarze biorący udział w wyścigu dookoła Francji zakończyli już 15 etap. Po 15 etapach prowadził doskonale kolarz francuski Vietto.

Najtrudniejszym etapem był etap Luchon — Pau. Zawodnicy musieli tu pokonać 4 prze-

biecze górskie, z których najwyższą była przebież Tourmalet 2114 metrów.

W klasyfikacji ogólnej Vietto ma czas 107,57 godziny, drugi Brambilla 108 g. 0,41 m. Trzecie miejsce zajmuje Ronconi (Włochy) — 108 godz. 3,2.

Istna wieża Babel na kolarskich mistrzostwach świata

Do mistrzostw kolarskich świata, które odbędą się w Paryżu w końcu lipca zgłosiło swój udział 21 narodów, a mianowicie: Australia, Austria, Belgia, Chiny, Dania,

Egipt, USA; Finlandia, Francja, Anglia, Holandia, Węgry; Irlandia, Włochy, Luksemburg, Polska, San Marino, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Urugwaj.

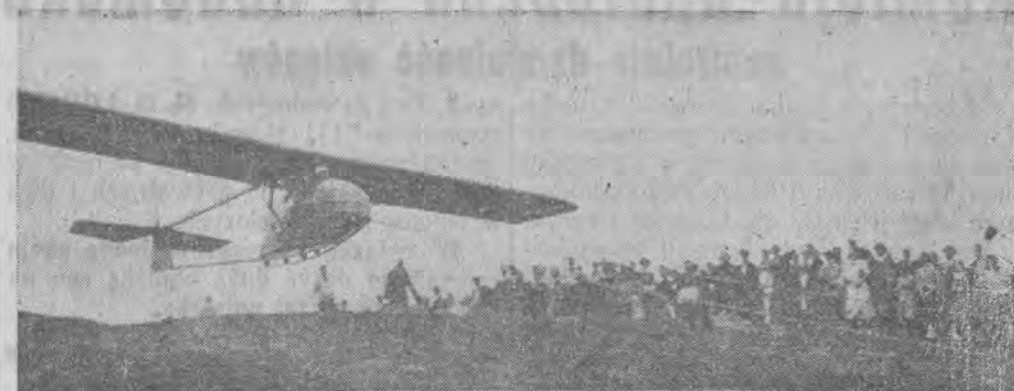
Młodzież Łódzka na szybowiskach

Aeroklub Łódzki propaguje sport lotniczy

Natychmiast po wznowieniu swej działalności Aeroklub Łódzki przystąpił do szkolenia młodzieży we własnej szkole szybow-

cowej w Dąbrowie koło Zgierza. Zostało to umożliwione głównie dzięki zabezpieczeniu pontemieckiego sprzętu szybowcowego przez

pracującą. Staraniem Aeroklubu Łódzkiego udostępnione zostały młodzieży łódzkiej szybowcowe kursy teoretyczne, których w 1946 roku odbyło się 7 zaś w bieżącym roku 10. Na kursy szybowcowe zorganizowane w br. u. częściej niż w ubiegłym roku miało miejsce w roku ubiegłym. I tak na kursach zorganizowanych w 1946 r. przescholono ogółem 172 kandydatów na pilotów szybowcowych, zaś w bieżącym roku liczba przescholonych wynosi ponad 300. Słuchacze, którzy ukończyli teoretyczne kursy szybowcowe skierowani zostali, w trwającym obecnie okresie wakacyjnym, na różne szybowiska, gdzie przechodzą przescholenie praktyczne.



obecnie cyfry 500. Jest to młodzież z wyższych klas szkoły powszechnej, oraz ze szkół średnich, zawodowych, jak również młodzież

pracy. Należy zaznaczyć, że akcja propagowania sportu lotniczego prowadzona przez Aeroklub Łódzki natrafia na podatny grunt, gdyż szerokie kręgi młodzieży łódzkiej przejawiają wielkie zainteresowanie zarówno sportem lotniczym, jak też problemami lotnictwa.

Wkrótce PREMIERA!

Nowy Film amerykański

Pięciu Zuchów

Wytwórnia: THWBUTH CENTURY FOX

Własność: MOTION PICTURE EXPORT ASSOCIATION

Eksploatacja: FILM POLSKI

Reżyser: LLOYD BACON

z udziałem: ANNE BAXTER i TOMASZA MITCHELLA

OGŁOSZENIE PRZETARGU

2. WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE W ŁODZI

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie przebudowy budynku Nr 10 2.W.Z.M. w Łodzi przy ul. Składowej 41-43. Informacje i słupe kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym, pokój Nr. 12.

Oferty w zalakowanych, nieprzejrzystych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie przebudowy budynku Nr. 10 2.W.Z.M. w Łodzi”, bez dopisków i znaków firmowych, składać należy do skrzynki ofertowej umieszczonej w portierni 2.W.Z.M. przy ul. Składowej 41-43 do dnia 21 lipca 1947 r. do godz. 11-ej.

W tym samym dniu nastąpi o godz. 12-ej otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć:

1. Kwit Narodowego Banku Polskiego, konto 272 Jednostka Wojskowa Nr. 2259 z dopiskiem „Wadium do oferty na wykonanie przebudowy budynku Nr. 10 w 2. W.Z.M. — Łódź”. Wysokość wadium 1 proc. oferowanej kwoty.
2. Odpis urzędowy dowodu rejestracyjnego na prawo wykonania zawodu. Szefostwo 2.W.Z.M. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty.

Kto tego dokaże?

W Helsinkach, atleta radziecki Nowak poprawił rekord światowy w podnoszeniu ciężarów oburącz, podnosząc 139,5 kg.

Norwedzy przegrywają 1:5

Niedawny przeciwnik naszych piłkarzy — Norwegia rozegrała ostatnie spotkanie ze Szwecją przegrywając je w wysokim stosunku 1:5 (0:3).

W Związku Zawodowym

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Oddział VII-my w Łodzi, Administratorzy i Kominiarze, zawiadamia Członków, że w dniu 19 lipca 1947 r. o godz. 17-tej po poł. punktualnie odbędzie się Walne Zebranie, na którym obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Cel zebrania: sprawozdawczo-informacyjny, zebranie odbędzie się w świetlicy P.P.S. w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 46:

ZARZĄD

Ameryka odwraca się od zasad Roosevelta

Generalowie u steru polityki

Koncepcja panowania i światowej ekspansji

Zmiany, jakie zaszły w politycznym życiu Stanów Zjednoczonych po wojnie minionej, nie ograniczyły się tylko do zwykłych, powojennych trudności.

Ma tu znaczenie również fakt nienotowanego dotąd w historii USA coraz bardziej wzrastającego wpływu zawodowych wojskowych na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Nie jest bynajmniej przypadkowe, że akcja Trumana, skierowana ku opanowaniu najszerszej możliwej sieci baz strategicznych, została podjęta tuż po wojnie. Ścisłym doradcą prezydenta w sprawach polityki zagranicznej USA jest admirał Leahy, który obok innego wojskowego — Marshalla — stoi dziś na czele amerykańskiego kierownictwa sprawami zagranicznymi.

Zasięg wpływów wojskowych kół w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych jest bardzo szeroki, najbardziej jednak widoczny jest on w polityce zagranicznej. Na czele określonych „sfer interesów” Stanów Zjednoczonych stoją — generalowie: Mac Arthur, szef okupacyjnej armii w Japonii, Clark, który dowodzi amerykańskimi siłami na terenie śródziemnomorskim, i Clay, reprezentujący władze USA w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Generalowie ci, zależnie od terenu swego działania, reprezentują zasadnicze koncepcje obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Koncepcje te, mimo pozornych sprzeczności, uzupełniają się nawzajem, składając się na całość ekspansyjnej polityki zagranicznej USA.

General Mac Arthur reprezentuje tzw. „koncepcję dalekowschodnią”. Koncepcja ta polega na szczególnym akcentowaniu sprawy panowania Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym i pilnowaniu rozszerzenia się wpływów gospodarczych amerykańskich na terenach Dalekiego Wschodu. Wysiłki Mac Arthura idą w kierunku stworzenia ze zwyciężonej Japonii lennego, pół-kolonialnego państwa Stanów Zjednoczonych. Bazą wyjściową dla ekspansji amerykańskiej na kontynencie azjatyckim miałyby się stać Chiny i południowa Korea. Jak aktywną jest grupa polityków, działających pod kierunkiem Mac Arthura, o tym świadczy ich dyplomatyczny wysiłek, skutkiem którego było przyznanie Stanom Zjednoczonym sześciuset wysp na Pacyfiku, dawniej stanowiących własność Japonii.

Zdaniem Marshalla i Clarka, najbardziej

istotnym zagadnieniem polityki zagranicznej USA jest panowanie nad basenem śródziemnomorskim, nad wybrzeżami południowej Europy i Azji Mniejszej. W dalszej konsekwencji — jest to zagadnienie panowania nad źródłami ropy naftowej na Bliskim Wschodzie, skąd też koncepcja ta — do której wyraźnie przychylił się prezydent Truman — nosi nazwę „bliskowschodniej”.

Trzecia koncepcja wreszcie — koncepcja aktywności na terenie europejskim, pochodząca od szefa okupacyjnych władz amerykańskich w Niemczech, Clay’a, a popierana przez Harrimana, byłego członka i kierownika ekipy amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i obecnego kandydata demokratycznej

partii na stanowisko kierownika polityki zagranicznej USA, dąży do wzmocnienia gospodarczych i politycznych wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie w oparciu o Anglię, Francję i Niemcy zachodnie.

Cokolwiek się powiedziało o tych trzech koncepcjach — jest pewne, że żadna z nich nie ma na celu ułożenia współżycia narodów na zasadach, przyjętych przez kartę O. N. Z. Stoją one w całkowitej sprzeczności z naczelną tezą polityki zagranicznej amerykańskiej, sformułowanej przez Roosevelta w jego słynnym powiedzeniu: „Świat jest jeden i wymaga jednności w powszechnym, pokojowym wysiłku zgodnie współpracujących nad przyszłością narodów”.

Dobre początki

Dzielnica Górna stawia pierwsze kroki

Dzielnica Górna to nasz beniaminek; to najmłodsza z wszystkich dzielnic organizacji łódzkiej PPR. Młody jest również jej sekretarz, tow. Dubilas. Jako, że jednak na młodych „stoi świat”, a że w dodatku skupił się tu cały szereg wielkich fabryk, można więc mieć nadzieję, że z naszej latości będziemy mieli pociechę. A teraz pozwól sobie na kilka uwag krytycznych. Towarzysze stwierdzili zgodnie na odprawie, że dzielnica jest spóźniona w akcji walki z drożyzną. (mają dopiero 6

komitetów antydrożyznianych a i te nie są zbyt aktywne).

Samokrytyka to zawsze rzecz bardzo cenna. Mam jednak wrażenie, że jako dodatek do niej potrzebny jest jeszcze konkretny plan, by niedociągnięcia usunąć.

Owszem, towarzysze bardzo słusznie podkreślili, że nie należy ograniczać się do komitetów fabrycznych, lecz tworzyć również uliczne i domowe. Podkreślili rzecz niezmiernie ważną, a mianowicie, że komitety nie powin-

ny czekać na wezwanie Komisji Specjalnej, lecz od razu zabrać się do roboty.

Doświadczenie pokazało, że apel o sygnałowanie adresów niesumiennej kupców znajduje oddźwięk tylko u najbardziej świadomych konsumentów. A przecież w obniżce cen zainteresowany jest cały świat pracy, a więc tysiące i dziesiątki tysięcy powinny i mogą w akcji tej włączyć czynny udział. Do tego jednak potrzebne są dwie rzeczy: inicjatywa czołowego oddziału klasy pracującej, to znaczy PPR-owców i PPS-owców oraz ujęcia akcji w odpowiednie ramy organizacyjne. Gdyby każda z naszych dziesiątek partyjnych wespół z odpowiednią grupą towarzyszy z PPS podjęła się cichej kontroli sklepów określonego odcinka dzielnicy — oczywiście skupiłszy wokół siebie bezpartyjnych to napewno w ciągu kilku dni Komisja Specjalna byłaby w posiadaniu adresów wszystkich niesumiennej kupców. Ci ostatni zaś pod stałą czujną opieką grupy nieznanym sobie klientów-kontrolerów, musieliby w końcu zerwać ze swym nawykiem zdzierania z człowieka pracy siódmej skóry. O tych sprawach pisaliśmy niejednokrotnie na łamach naszej gazety, nie zaszkodzi jednak jeszcze raz przypomnieć.

Teraz druga uwaga. Zarówno członkowie komitetu dzielnicowego, jak i sekretarze kół mówili dobrze i słusznie o jednolitym froncie obu partii robotniczych. Dlaczego jednak nie słyszeliśmy na odprawie ani słowa o tym, jak współpracują ze sobą oba Komitety dzielnicowe? Czy pierwszą czynnością nowopowstałej dzielnicy Górnej nie powinno być zawarcie znajomości i przyjaźni ze swymi sąsiadami, towarzyszami PPS?

Na zakończenie dodałbym tylko, że tow. tow. Dubilas i Małolepszy a także sekretarze kół mówili krótko, rzeczowo i bez frazesów, a powinniśmy włączyć z nich przykład niektórych członków tegoż Komitetu, którzy zaletą rzeczowości niekoniecznie grzeszą.

W.

Interrelacje naszych Czytelników

O buty dla kobiet pracujących

W Łodzi bodajże 60 procent pracujących stanowią kobiety. Piszę to ja, mężczyzna, i dlatego mogę być obiektywnym. Kobiety w znacznej większości to ofiarne, oddane robotnice. Dlatego też powinniśmy się zastanowić jak im ulżyć. Kwestia butów dla pracujących kobiet jest paląca. Zw. Zawodowe przydziają od czasu do czasu buty robocze dla mężczyzn po dostępnej cenie 650 złotych za parę.

Dla kobiet takiego przydziału nie było. Czyżby nasze fabryki obuwia nie mogły przynajmniej raz w roku wyprodukować dla kobiet obuwia? Wiemy wszyscy, że brak nam skóry. Jednakże można różnie radzić. Wszak w sklepach prywatnych pantofle damskie też są na drewnianych czy gumowych podszewkach, lecz kosztują kilka tysięcy złotych.

Przy większym wysiłku dałoby się może zorganizować jakąś pomoc. Są u nas fabryki gumowego obuwia. Należy pamiętać, że lato szybko przechodzi — kobiety pracujące już się martwią, myśląc o zimie. Nasze robotnice zasłużyły sobie na troskę. W robotniczej Łodzi złożyły obywatelski egzamin, pracując ofiarnie na równi z mężczyznami.

pracownik P.Z.P.B. i W. Nr 22 Bolesław Faust

Kulturalna kronika radziecka

W związku z obchodowym w roku bieżącym 800-leciem Moskwy, Akademia Nauk w ZSRR przygotowuje nową sześciotomową historię Moskwy.

Opera w Leningradzie wystawiła z wielkim powodzeniem balet współczesnego kompozytora radzieckiego Aleksandra Krejna pt. „Tatiana”. Jest to pierwszy balet o młodzieży radzieckiej.

Teatr Łódzki z gością w stolicy

Występy Teatru W.P. w Warszawie

W nadchodzącą sobotę 19 bm., Teatr Wojska Polskiego w Łodzi występuje z premierą komedii Szekspira „Burza”, w reżyserii Leona Schillera i dekoracjach według projektu Władysława Daszewskiego.

Po oficjalnej premierze, zespół wyjeżdża 21 bm. do Warszawy, gdzie na scenie Państwowego Teatru Polskiego wystąpi kilkakrotnie w „Burzy”, poza ramami konkursu szekspirowskiego.

Z wystawionych dotychczas na scenach polskich sztuk szekspirowskich do konkursowych zawodów eliminacyjnych, jakie odbędą się w Teatrze Polskim w Warszawie, wyznaczone zostały: komedia „Jak wam się podoba”, wystawiona przez Iwo Galla w teatrze „Wybrzeża”, oraz tragedia „Romeo i Julia”, grana w Teatrze Miejskim w Toruniu, w inscenizacji i reżyserii Wilama Horzycy.

Walka z drożyzną trwa

Dalsze kary za pobieranie nadmiernych cen

Walka, wydana spekulantom przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi, zatacza z każdym dniem szersze kręgi. Podobnie, jak przy Miejskiej Radzie Narodowej w Łodzi, również przy wszystkich powiatowych Radach Narodowych na terenie woj. łódzkiego zostały stworzone społeczne komisje kontroli cen, na czele których stoją z ramienia poszczególnych Rad Narodowych inspektorzy, przydzieleni przez Delegaturę Komisji Specjalnej. Trzeba zaznaczyć, że młody ten organ, w którego szeregach znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, staje się z każdym dniem bardziej aktywny. Świadczą o tym meldunki, nadsyłane do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi. Na skutek tych meldunków ukarani zostali:

Zaloga Józef — właściciel młyn, zamieszkały Rudź-Bugaj, gmina Broszycze Wielkie, powiat łódzki, za ukrywanie mąki dla celów spekulacyjnych i za częściowe zepsucie tejże mąki na skutek zbyt długiego magazynowania — grzywną w wysokości 100 000 złotych.

Barzewski Tadeusz — właściciel piekarni w Opocznie, ul. Rzeczna 1, za pobieranie nadmiernych cen za chleb i wypiek bułek o niższej wadze — grzywną w wysokości 50.000 zł.

Kołodziejski Jan — właściciel piekarni w Zgierzu przy ul. Sienkiewicza 28, za pobieranie nadmiernych cen za chleb — grzywną w wysokości 20 tysięcy złotych.

Kołodziejski Marian — właściciel piekarni w Zgierzu przy ul. Sienkiewicza 53 — za pobieranie nadmiernych cen za chleb — grzywną w wysokości 15.000 złotych.

Sękowski Józef — właściciel sklepu spożywczego w Sulejowie, ul. Piotrkowska 20 — za pobieranie nadmiernych cen za sól i zapalki ukarany grzywną 3.000 złotych.

Na terenie Łodzi za pobieranie cen spekulacyjnych na artykuły pierwszej potrzeby ukarani zostali grzywną w wysokości 5.000 zł:

Zartoszek Maria, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi, ul. Krucza 1, za pobieranie za masło cen spekulacyjnych.

Tomczak Zofia, właścicielka owocarni w Łodzi przy ul. Limanowskiego 8, za brak cen na artykułach spożywczych.

Poza tym w Sieradzu przy udziale 18 osób została przeprowadzona kontrola 20 sklepów, w których za nadmierne pobieranie cen i u-

krywanie towaru spisano protokoły karne.

Taką samą kontrolę przeprowadzono na terenie Łasku, gdzie grupa kontrolerów, złożona z 20 osób, na 43 skontrolowane sklepy spisała 43 protokoły karne. We wszystkich wy-

padkach za pobieranie cen spekulacyjnych, odmowę sprzedaży artykułów spożywczych i ukrywanie towaru, sprawy skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi.

Swit.



Prymas Hlond rehabilituje Niemców

Niedzielną „Dziennik Polski” przynosi informację, która zasługuje na to, aby zastanowiło się nad nią całe społeczeństwo polskie. Oto, co pisze pismo krakowskie:

„Wielki włoski tygodnik informacyjny „Tempo” przyniósł dnia 7 czerwca obszerny wywiad swego specjalnego korespondenta z Polski, znanego włoskiego dziennikarza — Lamberto Sorrentino, przeprowadzony z prymasem Polski, kardynałem Hlondem.

Wywiad stanowi obronę i PRÓBĘ REHABILITACJI NIEMCÓW, po raz pierwszy przeprowadzoną w tej formie przez osobistość polską. Pod względem myśli wywiad jest w tej sprawie powtórzeniem bez wyjątków zmian starych też, głoszonych przez germanofilskie czynniki na całym świecie.

Kardynał skarżył się w wywiadzie na „pewną zaborczość”, okazywaną przez naród niemiecki, wychwał jednak liczne pozytywne cechy tego narodu, zwłaszcza wysoki poziom wykształcenia, osiągnięcia cywilizacyjne, wreszcie pracowitość. Nie poprzestaje na tym, wywiad poświęca sporo uwag ZSRR i narodowi rosyjskiemu.

Tu kardynał Hlond nie znalazł niczego pozytywnego do powiedzenia, gdyż nawet zwykłe ustrojenie niemieckiego, a nie bojowych wartości żołnierza rosyjskiego.

Wywiad widać się zarazem w wewnętrzne sprawy rosyjskie i czyni to w sposób wybitnie jędrzący i nie poważny, co musi być uznane za nieodpowiedzialną próbę zakłócenia przyjaznych stosunków polsko-radzieckich.

Jak się dowiadujemy, polskie czynniki rzą-

dowe nie myślą obciążać duchowieństwa czy Kościoła jakkolwiek odpowiedzialnością za ów wysocy niefortunny i jędrzący wywiad.

Duchowieństwo polskie, które wespół z całym narodem, a pod niezłomnym przewodnictwem kardynała Sapieli, stawia czoło Niemcom, ma co do Niemców własne zdanie, nieco odmienne od zdania człowieka, który w momencie klęski opuścił swój kraj, diecezję, kapłanów i wiernych.

Niezależnie od podobnych wystąpień, wyraźnie przeznaczonych dla utrudniania wzajemnych stosunków, polityka Polski będzie zmierzać w dziedzinie stosunków religijnych do osiągnięcia jak najpełniejszego porozumienia. Jest jednak rzecz jasną, że tego rodzaju wystąpienia, jak ów włoski wywiad kard. Hlonda, nie ułatwiają tej pracy.

„Głos Ludu” zaopatruje tę wiadomość w taki komentarz:

„Wydaje się nam, że te informacje powinny zostać wyjaśnione do końca przez powołane czynniki. W szczególności uważamy za niezbędne wyjaśnienie:

1) czy wywiad, zamieszczony w „Tempo”, odpowiada w swej treści rzeczywistości przebiegowi rozmowy p. Sorrentino z prymasem Hlondem. O ile nam wiadomo, NIE ZOSTAŁ ON DOTĄD ZDEMENTOWANY PRZEZ KOŁA ZBLIŻONE DO KS. PRYMASA;

2) czy wypowiedzi ks. prymasa Hlonda podzielane są przez polityków, lubiących nazywać się „działaczami katolickimi” — czy i oni uważają za słuszne podkreślanie „wysocy pozytywnych cech” narodu niemieckiego. Do sprawy tej jeszcze powrócimy”.

Podwójna rola szefa lotnictwa

Zdrajca Francji przed trybunałem

Słynny lotnik Costes był na usługach Hitlera

Ostatnio całą Francję poruszyło aresztowanie słynnego lotnika Costes'a, który w 1930 r. przeleciał z Paryża do Nowego Jorku, bijąc wszelkie ówczesne rekordy. Od tego czasu nawisło Costes'a było na ustach całej Francji. Lotnik stał się bożyszczem tłumów, a jednocześnie, zajął wybitne stanowisko w lotnictwie francuskim. W szeregu miast francuskich jego imieniem nazwano place i ulice...

Dziś Costes został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem najcięższego przestępstwa — zdrady własnego narodu i współpracy z Niemcami.

Słedtzo udowodniło, że lotnik od 1940 roku przeszedł na stronę Niemców i został agentem wywiadu niemieckiego. Jednocześnie Costes rozpoczął współpracę z Luftwaffe. Są poszlaki, iż łączyły go jakieś, bliżej jeszcze nieznane nici z lotnictwem III Rzeszy przed 1939 r.

W 1941 roku zdrajca własnego narodu wydał Niemcom, schowane przed wrogiem przez Francuzów plany konstrukcji dział lotniczych typu Hispano-Suiza. Tajemnica miejsca, gdzie były schowane te plany, była mu znana z tytułu wysokiego stanowiska, zajmowanego w sztabie lotnictwa francuskiego. Mniej więcej w tym samym czasie Costes na rozkaz wywiadu niemieckiego wyjechał do Południowej Afryki, gdzie pracował na rzecz Niemiec w charakterze agenta. Łączyły go tam bliskie stosunki z dowódcą armii francuskiej, w szcze gółności zaś z niektórymi osobami z wyższej generalicji. Należy również podkreślić, iż jednym z entuzjastów Costesa był również w swoim czasie Herriot...

Z rozkazu swoich nowych panów, Costes wyjechał w 1943 roku do USA wraz z żoną — znaną artystką filmową, pochodzącą, jak głosi

prasa francuska, z rodziny książąt kaukaskich. Na terenie Stanów Zjednoczonych zdrajca szpieg rozpoczyna podwójną grę.

Aby ułatwić sobie przeprowadzenie zadań niemieckiego wywiadu, Costes nawiązuje kontakt z kołami, zbliżonymi do amerykańskiej służby wywiadowczej. Nie zatrzymuje się nawet przed wydaniem w ręce Amerykanów — drugiego zdrajcy francuskiego narodu, lotnika Cavaillera, również agenta niemieckiego, tylko na mniejszą skalę i w mniejszym zakresie. Wydanie Cavaillera miało mu ułatwić uzyskanie należytego zaufania ze strony amerykańskich kół wojskowych.

Szpiegowska działalność Costes'a trwała aż

do końca wojny i została zdemaskowana dopiero kilka tygodni temu. Stało się to w drodze przypadku. Niespodziewanie znaleziono dokumenty, świadczące niezłomie o pracy Costes'a na rzecz Hitlera.

Z początku Costes wypierał się winy. Lecz, przarty do muru, przyznał się do wszystkiego. Oświadczył, iż został agentem wywiadu niemieckiego dlatego, że był pewny zwycięstwa Hitlera. Po tym zwycięstwie spodziewał się otrzymać, w nagrodę za zdradę i pracę szpiegowską, olbrzymią zapłatę oraz wysokie stanowisko w lotnictwie niemieckim.

Proces Costes'a trwa i są spodziewane nowe sensacje.

Łódzki P.M.T. na pierwszym miejscu produkcji

200-ny członek P. P. R. otrzymał legitymację

Peperowcy z Monopolu Tytoniowego z dumą, uzasadnioną zresztą, opowiadają o swych ostatnich sukcesach partyjnych. Chaos zarówno produkcyjny jak i organizacyjny, który do niedawna istniał w P. M. T., powoli ale systematycznie znika. Stało się to dzięki odnowionej współpracy PPR i PPS i ich wspólnym wysiłkom.

Ze wszystkich wytwórni tytoniowych P.M.T. w Łodzi jest produkcyjnie na pierwszym miejscu. Na skutek czujności i ostrej walki obu kół i najlepszych robotników, zmniejszają się również wypadki kradzieży, które w P. M. T. były istną plagą.

Jednakże najlepszą kartą w pracy peperowców tej instytucji — to istniejąca tam młoda gwardia naszej Partii — ZWM-owcy. W PMT powstał komitet antyspekulacyjny, do którego zgłosili się wszyscy ZWM-owcy w liczbie 29. Młodzi nie na żarty zabrali się do roboty. O ich pracy napiszemy osobno. Na tym miejscu chcemy tylko dodać, że młodzi z P.M.T. za swą ofiarną współpracę z komitetem do walki ze spekulacją, otrzymali publiczną pochwałę od przedstawicieli Komisji Specjalnej.

W tych dniach w P.M.T. odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji 200-mu członkowi PPR. I na tym odcinku PPR-owcy w

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Wypzedaż posezonalna

Płaszcz

damskie	6.500.—
modelowe	8.400 do 10.500.—
zimowe na watinie	8.640.—
peleryny damskie	1 800.—
kurtki kanadyjski	4.400.—
nieprzemakalne	6.500.—
reglany męskie	10.500.—
gabardynowe	19.500.—

Garnitury

męskie	6.000.—
dobry gatunek	8.400 do 12.000.—
marynarki	8.500.—

Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.

J. STANKIEWICZ
Piotrkowska 18 (sklep w podwórzu)

Okres budowy nowych dróg „Społem“

Wybory do samorządu spółdzielczego

Ostatnio zostały ukończone na terenie całej Polski, wybory do Rad Oddziałowych „Społem”. W sierpniu odbędą się wybory do Rad Okręgowych, a w jesieni zjazd delegatów wojewódzkich dokona wyboru Rady Nadzorczej, która z kolei wybierze Zarząd.

Po wyborach do samorządu spółdzielczego, przeprowadzonych przez Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. „Społem”, zarządził wybory druga wielka centrala spółdzielcza, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Wybrana przez delegatów Rada okręgowa na Zjazd Główny omawia całokształt zagadnień dotyczących „Społem” i spółdzielczości.

Nie tylko członkowie, lecz i organizacje zawodowe, społeczne i polityczne, interesują się wyborami do samorządu spółdzielczego.

Wybory oddziałowe odbyło na 250 zgromadzeniach, w których prócz przedstawicieli władz, partii, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, wzięło udział 25.000 osób reprezentujących 2.010 tysięcy członków spółdzielni, należących do „Społem”.

Na każdym zgromadzeniu rozpatrywano działalność „Społem” z 1945 i 1946 roku, gdzie uczestnicy wyrażali swe opinie, nie szczędząc krytyki, wskazywali na braki, wysuwając szereg projektów. Wyszowano potrzebę rozszerzenia sieci placówek spółdzielczych, szkolenia pracowników, konieczność przystosowania asortymentów towarów przemysłowych do potrzeb nabywców oraz podniesienia jakości tych towarów, braku posz i wozów sztucznych.

W wyniku wyborów powstało 251 Rad Oddziałowych w skład których weszło 3.085 nowo wybranych członków. Wybory uwzględniły odpowiednią reprezentację w Radzie każdego typu spółdzielni.

Z list bloku demokratycznego wyszło z

wyborów 77,9 procent działaczy spółdzielczych, duży odsetek członków Rad stanowią bezpartyjni.

Na 251 aktów wyborczych wpłynęło 5 protestów, które obecnie rozpatrywane są przez specjalną komisję Rady Naczelnej.

W tej chwili czynione są już przygotowania do sierpniowych zgromadzeń w okrę-

gach, z których wyłoni się 14 Rad wojewódzkich.

Rozważana jest możliwość zmiany zasad wyborczych, które są zbyt wieloszczebelowe oraz możliwość wyłączenia samorządu, któryby obejmował wszystkie organizacje spółdzielcze na terenie powiatu, województwa i całego kraju.



W Okręgowym Sądzie Karnym dwa dni trwał proces Mariana Pijanowskiego. Sprawa ta była już kilkakrotnie zapowiadana, wskutek jednak niestawienia ważnych dla całokształtu sprawy świadków, proces ten uległ odroczeniu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Szalański, oskarżał prokurator Ciesielski.

Pijanowski ma lat 33, z zawodu młynarz, w czasie okupacji mieszkał w Brzezinach. Został on aresztowany w lipcu 1945 roku pod zarzutem współpracy z gestapo.

Zostały odnalezione autentyczne akta ge-

stapo, z których wynikało, że Pijanowski od marca 1943 roku do stycznia 1945 roku był zarejestrowanym konfidentem gestapo Nr W 43-547 i złożył około 20 meldunków na Poisków, a nawet na Niemców. Ofiary jego zostały aresztowane i wywiezione do obozów koncentracyjnych, skąd wiele osób nie wróciło.

Pijanowski, jak wynikało z przewodu sądowego, w czasie okupacji sam narzucił się jako komendant okręgu NSZ na Brzeziny w kompanii „Bolesław”, liczącej 60-ciu członków. Poprzędni komendant, który został aresztowany — jeszcze w więzieniu ostrzegł podkomendnych przed Pijanowskim.

Na kolonie w Kolumnie!

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi niniejszym zawiadamia, że w związku z rozpoczynającym się III-cim turnusem na koloniach letnich w Kolumnie, odbędzie się rejestracja chłopców w Sekretariacie Związku, ul. Jaracza Nr 3, od dn. 18 bm. do dnia 24 bm. w godzinach urzędowych.

Pijanowski skazany na karę śmierci

Oskarżony przyznał się z gestapowcem w Brzezinach, Roloffem, który wprowadził go do służby w gestapo. Pijanowski był w stałym kontakcie z szefem Nachrichten Dienst gestapo łódzkiego — Bayerem. Ten nikczemny konfident wykorzystywał swoje wynagrodzenie za donosy w gestapo na ulepszenie swojego młynka, w którym robił wciąż nowe inwestycje.

Niemcy wiele meldunków Pijanowskiego nie wykorzystali, chcieli bowiem, jak to wynika z akt gestapo, wykorzystać go do jakiejś na większą skalę zakrojonej akcji i w związku z tym nie chcieli go demaskować.

Pijanowski został skazany na karę śmierci.



WYKŁADY

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w środę 16 lipca punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się piąty wykład w ramach III Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Temat wykładu: Aktualne zagadnienia polityczno-gospodarcze na wsł.

Wykładowcą będą:
Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. dyr. Cupryn, Góra — tow. Suliga, Góra Prawa — tow. Miller, Góra Lewa — tow. Jaszczyna, Widzew — tow. dyr. Sas, Śródmieście Lewa — tow. Nimiński, Śródmieście — tow. Egierski, Prawa Śródmieście — tow. dyr. Czechalski, Staromiejska — tow. Cyrański, Soluty — tow. Jóźwiak.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:
O godzinie 13-ej zebranie kół wykończalni oraz kół 1 zmiany i oddziału firmy „Horak”.
O godzinie 18-ej zebranie kół Wozowni.
O godzinie 13-ej zebranie kół pierwszej zmiany i. Habig.

WIDZEW:

O godzinie 13,30 zebranie kół f. Hirsberg.

O godzinie 15,30 zebranie kół f. „Znicz” oraz kół fabryki Kwasu Mlecznego.

O godz. 15-tej kół f. „Kuneri”

O godzinie 14-ej zebranie kół tkalni PZPB Nr 5.

GÓRKA LEWA:

O godzinie 8,30 zebranie kół Straży Obozowej PZPB Nr 1.

O godzinie 13-ej zebranie kół f. Makowski.

O godzinie 13,30 zebranie kół PZPB Nr 6 zmiany pierwszej.

GÓRKA PRAWA:

O godzinie 13,30 zebranie pierwszej kół Ubezpieczalni Społecznej.

O godzinie 15-ej zebranie kół Nr 1, 2 i 3 PZPB Nr 6 „A”.

O godzinie 16-ej zebranie kół Nr 4 i 5 PZPB Nr 4.

GÓRKA:

O godzinie 13,30 zebranie kół PZPB Nr 15 oraz kół PZPN Nr 1.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 9-ej rano zebranie kół Straży Miejskiej ZM.

O godzinie 14-ej zebranie kół dzielnicy II i III Wydziału Kom. ZM.

O godzinie 15-ej zebranie kół Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, Starostwa Północnego ZM oraz kół Dyrekcji Przemysłu Miejskiego.

O godzinie 15,15 zebranie kół Wydziału ZM.

O godzinie 15,30 zebranie kół Zjednoczenia Przemysłu Organicznego.

ŚRÓDMIEŚCIE PRAWO:

O godzinie 13-ej zebranie kół Ośrodka Kontaktowego Nr 2 „B”.

O godzinie 14-ej zebranie kół fabryki Nr 12 zmiany pierwszej.

O godzinie 16-ej zebranie kół firm „Pudełko”, „Lesz”, „Mik Oskar”, oraz kół „Księgo”.

O godz. 15,30 zebranie kół f. „Stolper”.

O godzinie 18-ej zebranie terenowego kół Nr 3.

ŚRÓDMIEŚCIE LEWO:

O godzinie 10-ej rano zebranie kół pracowników Kln (Chojny).

O godzinie 13,30 zebranie kół f. „AK” oraz kół Nr 2 i 3 f. „Dizel”.

O godzinie 14-ej zebranie trzeciego kół f. „Eltingon”.

O godzinie 15-ej zebranie kół Fabryki Wózków.

O godzinie 15,30 zebranie kół f. „Goldlust” oraz kół Nr 1 i 2 Centrali Odpadków.

O godzinie 16-ej zebranie kół f. „Zenit” oraz kół 3 i 4 f. „Finster”.

O godzinie 16,30 zebranie kół 1-go Górnika.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 16-ej zebranie kół Centrali Zbytu, Fabryki Nr 4, Fabr. Nr 15 oraz kół PZPM.

O godzinie 15-ej zebranie kół wykończalni PZPB Nr 2.



NAGŁY ZGON

W dniu 12 bm. około godz. 10-ej rano Aleksandra Marek, chora od dłuższego czasu na serce, zam. przy ul. Kilińskiego 25, udała się do lekarza, Konst Zofii, zam. przy ul. Piotrkowskiej-70, celem poddania się badaniu. Podczas badania chora doznała ataku serca. Doktor Konst wezwała Pogotowie P.C.K., którego lekarz stwierdził zgon.

ZNOW PIJANY SZOFER

Samochód osobowy Nr 90145, prowadzony przez właściciela ob. Ryszarda Kraszewskiego, który był w stanie nietrzeźwym i jechał bez prawa jazdy, na ulicy Piotrkowskiej dotkliwie utracił ob. Mariannę Błaszczak, zam. na Marysińskich III przy ul. Żelazkowej 11. Szofer został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.